



Trzeźwe spojrzenie

RZECZY ZAPISANE KU NASZEMU NAPOMNIENIU

Synu człowieczy! Ci mężowie oddali swoje serca bałwanom i położyli przed sobą to, co spowoduje ich winę. Czy tacy mają prawo nachodzić mnie o radę? – Ezech. 14:3.

Wiele fragmentów księgi Ezechiela zawiera nagany dla Izraela z powodu grzechów popełnianych przez ten naród. Był to trudny do zrealizowania przekaz, czy to dla Ezechiela, czy dla jakiegokolwiek innego proroka. Nawet wśród braci w dzisiejszych czasach, miłe słowo napomnienia może nie być dobrze odebrane. W związku z tym, Bóg wzmocnił Ezechiela do wypełnienia tego zadania. „Oto Ja uczyniłem twoją twarz tak samo zuchwałą jak ich twarz i twoje czoło tak samo jak ich czoła, jak diament twardszy niż krzemień uczyniłem twoje czoło. Nie bój się ich i nie drżysz przed nimi, gdyż to dom przekory!” (Ezech. 3:8-9).

Izrael od dawna zachowywał się w krnąbrny sposób. Postawę taką przyjmował nawet za czasów Mojżesza, który przewidział tę karę, która spadła na Izrael w czasach Ezechiela. W tym artykule zwrócimy uwagę na początki historii Izraela, aby wyciągnąć z niej wnioski i przestrogi dla Chrześcijan, jako duchowego Izraela. Obyśmy i my nie zeszli z drogi wiary i posłuszeństwa.

Dobrowolne zobowiązanie

W Rzym. 3:1-2, apostoł Paweł pokazuje, że Izrael miał wielką przewagę nad poganami, ponieważ to właśnie temu narodowi „zostały powierzone wyrocznie Boże” (Rzym. 3:2). Mojżesz nie przekazał Izraelowi „wyroczni Bożych” w formie narzucenia ich na Izraela. Naród Izraelski wysłuchał, zaakceptował i zgodził się przestrzegać słów Bożych, uznając je za błogosławieństwo. „Przyszedł więc Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie prawa, lud zaś jednogłośnie odpowiedział, mówiąc: Wszystkie słowa, które wypowiedział Pan, wypełnimy. Wtedy Mojżesz spisał wszystkie słowa Pana, a wstawszy wcześniej rano, zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście pomników dla dwunastu plemion izraelskich” (2 Moj. 24:3-4). W ten sposób Izrael dobrowolnie zobowiązał się przestrzegać Prawa.

Członkowie Kościoła Wieku Ewangelii również dobrowolnie poświęcają się Bogu. Naszym sprawdzianem jest obecnie to, czy będziemy trwać w tym postanowieniu, czy też – jak wielu dawnych Izraelitów – zostaniemy od-

ciągnięci od Boga przez próby lub niewystarczającą wiarę.

Badanie Kanaanu

„I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowami: Wypraw mężów, aby poszli na zwiady do ziemi kanaanejskiej, którą daję synom izraelskim; wyprawcie po jednym mężu z każdego plemienia ich ojców, wszystkich, którzy są wśród nich wodzami. Mojżesz wyprawił ich z pustyni Paran, zgodnie z rozkazem Pana. Wszyscy ci mężowie byli naczelnikami wśród synów izraelskich” (4 Moj. 13:1-3).

Izrael otrzymał polecenie od Boga, aby objąć ziemię kanaanejską we władanie. „Nie bój się i nie lękaj się!”

Niemniej jednak, strach ogarnął Izraelitów. Zamiast iść naprzód, zgodnie z Bożym poleceniem, zdecydowali się wystać szpiegów, aby ocenić siły wroga. Naród ten więcej niż raz widział kierownictwo Boże oraz Jego moc, okazywaną w razie potrzeby. Mimo to, przedłożyli słowa swojego bliźniego, ponad słowa Pańskie.

Bóg mógł ułatwić im to zadanie. Być może wystarczyłoby, gdyby dokonał cudu aby ich wzmocnić i pomóc im pokonać swój strach. Ale Bóg chciał rozwinąć w nich wiarę, zaufanie i posłuszeństwo. Tak samo jest w przypadku Izraela duchowego. Zamiast tłumić każdą bitwę przed jaką stajemy, On wymaga od nas wiary. Gdy będziemy walczyć z wiarą, mając zaufanie do wszystkich Bożych obietnic, a także korzystając z zasługi i pomocy naszego wodza i przewodnika, Jezusa, możemy odnieść zwycięstwo (2 Piotra 1: 3,4; Efez. 6:10-18, Rzym. 8:35-39, Ps. 18:2).

Naród Izraelski pozwolił, aby strach i wątpliwości osłabiły jego wiarę. Może się to zdarzyć, gdy ktoś rozważając swe poświęcenie zacznie wątpić, czy będzie w stanie osiągnąć swoje przeznaczenie. Może zacząć spoglądać na innych niż ci, którzy pomogli mu poznać prawdę Słowa Bożego, dryfując jak statek pozbawiony steru (Jak. 3:4).

Strach i wątpliwości mogą spowodować, że zaczną szukać oparcia w innych systemach religijnych. Jak Izraelici którzy zwątpili w Boga, tak też niektórzy potrzebują świadectwa bliźnich. Musimy przyjąć zasadę, że „Bóg jest wierny, a każdy człowiek jest kłamcą” (Rzym. 3:3-4). Nie powinniśmy nigdy zapominać, że wszystko co napisane zostało w Słowie Bożym, zostało zapisane



dla naszego pouczenia (Rzym. 15:4).

Co się dzieje, gdy pewne rzeczy stają się dla ludzi zbyt łatwe? Zaczynają przejawiać tendencję do lekceważenia tego, co otrzymują. Kiedy dziecko rośnie, a jego rodzice zepsują go przez zbyt łatwy dostęp do wielu rzeczy materialnych, brak wyrobienia nawyku pomagania w domu oraz innym, brak nauczania odpowiedzialności, wówczas może ono stać się niewrażliwe na potrzeby innych ludzi oraz zyskać przekonanie, że ma prawo do większej ilości rzeczy, niż jest w stanie zdobyć samo. Gdy dziecko już w domu nauczy się dyscypliny, współpracując z resztą rodziny, biorąc na siebie pewien ciężar pracy, wówczas najprawdopodobniej stanie się człowiekiem dobrze dostosowanym, samowystarczającym i godnym zaufania. Stanie się tak zwłaszcza wtedy, gdy będzie uczone Słowa Bożego (Przyp. 22:6).

Bunt przeciwko Bogu

Najwyraźniej Korach, Datan, Abiram i On stali się bezczelni, pogardzający innymi i okazującymi im lekceważenie. Nie podobało im się to, że Mojżesz przejmował inicjatywę albo instruował Izraelitów, że mają nosić ubiory z frędzlami na znak przypomnienia, że mają zachowywać prawo (4 Moj. 15:38-40). Być może było coś w tym pozornie prostym nakazie, który Mojżesz po prostu przekazał od Boga, co wzbudziło to opór. Krótko po jego wydaniu, Lewici pod przewodnictwem Koracha sprzeciwili się przywództwu Mojżesza (4 Moj. 16:1 i następane).

Opór Mojżeszowi stawili nie tylko tych czterech ludzi. Potrzebowali oni poparcia wielu innych, aby udowodnić Mojżeszowi, że mają rację. „Połączyli się, by wystąpić przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi, i rzekli do nich: Dość tego! Cały bowiem zbór, wszyscy w nim są święci, i Pan jest wśród nich; dlaczego więc wynosicie się ponad zgromadzenie Pańskie?” (4 Moj. 16:3). Jednak w rzeczywistości, był to bunt przeciwko Bogu.

Jeśli zaczynamy myśleć, że pobożny i uświęcony sposób życia nie jest konieczny, to powinniśmy wykazać tym większą ostrożność i nie lekceważyć słów Jezusa i Apostołów. Korach i jego „dwustu pięćdziesięciu mężów izraelskich, książąt zboru, powoływanych na uroczyste zebrania, mężów znakomitych” (4 Moj. 16:2) są symbolem tych, którzy sprzeciwiają się dziełu Bożemu. Pokazuje to na tendencję zmierzającą do obniżania Bożych standardów.

Mojżesz był pokorny. Zapis Biblijny mówi, że „upadł na twarz” (4 Moj. 16:4). Obawiał się, że całe zgromadzenie Izraela może zostać zniszczone. Bóg polecił Mojżeszowi, aby wszyscy odeszli od namiotów Koracha, Data na i Abirama, „bezbożnych mężów” (4 Moj. 16:23-26). Mojżesz przypomniał Korachowi i jego grupie Lewitów, że Bóg pobłogosławił ich możliwością pracy w Przy-

bytku, a teraz próbują uzyskać również dostęp do kapłaństwa (4 Moj. 16:9,10). Ziemia otworzyła się i pochłonięła namioty Koracha. Cała grupa 250 mężczyzn, którzy ofiarowali kadzidło, została pochłonięta przez ogień (4 Moj. 16:30-35).

Odpowiedź

Można by pomyśleć, że po zobaczeniu w jaki sposób mocna ręka Jahwe zniszczyła grupę Jego ludu za lekceważenie Bożego przedstawiciela, naród Izraelski zatrzyma się na chwilę aby rozważyć to, co się wydarzyło. Jednak już następnego dnia, Izraelici szemrali przeciw Mojżeszowi i Aaronowi: „Wyście spowodowali śmierć ludu Pana” (4 Moj. 17:6). Po raz kolejny wystąpili przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi. Bóg nie marnował czasu i poinformował Mojżesza, że zniszczy całe zgromadzenie. Mojżesz i Aaron upadli twarzą do ziemi, bojąc się tego, co zaraz mogło się wydarzyć. Ich interwencja zatrzymała plagę, która pochłonięła 14.700 ofiar (4 Moj. 17:14).

Dlaczego ponownie szemrali? Nie zdali sobie sprawy ze sprawiedliwości Jahwe. Czy może to sugerować, że my, jako duchowy Izrael, możemy ulec podobnej pokusie? Duma może sprawić, że będziemy mieć zawyżoną opinię o sobie samych, dążąc do pełnienia służby, której Bóg nam nie udostępnił. Taki może być wniosek z historii Koracha. Starajmy się zawsze stać po stronie Pana, utrzymując nasze serca w stanie wolnym od pychy i chęci realizacji własnej woli. Starajmy się szukać woli Bożej wszędzie tam, gdzie istnieje jakaś kontrowersja.

Koniec czterdziestu lat

W pierwszym miesiącu, tj. miesiącu Abib (kwiecień w naszym kalendarzu), po 40 latach od wyjścia z Egiptu, Izraelici zgromadzili się aby wejść do ziemi obiecanej. Nie mieli wody, ponieważ przebywali na pustyni. Relacje osób, które odwiedziły tamten zakątek świata, wskazują, że panuje tam trudny do wytrzymania upał, który sprawia, że ludzie czują się bardzo niewygodnie, są spragnieni i zmęczeni. Jednak pragnienie nie było jedynym problemem Izraelitów w tamtym momencie.

Zgodnie z zapisem 4 Moj. 20:3, „kłócił się lud z Mojżeszem, mówiąc: Obyśmy to byli pomarli wtedy, gdy nasi bracia pomarli przed Panem!”. Osoby na kierowniczych stanowiskach obciążone są dużą odpowiedzialnością. Werset 6 wspomina, że „Mojżesz i Aaron odeszli sprzed zgromadzenia, skierowali się ku wejściu do Namiotu Zgromadzenia, upadli na swoje twarze i wtedy ukazała się im chwała Pana”.

Bóg powiedział do Mojżesza, aby zebrał ludzi, przemówił do skały, a następnie zgromadzenie i ich zwierzęta gospodarskie będą mogli się napić. Weźmy pod uwagę ilość zebranych tam ludzi, których liczba mogła dochodzić do dwóch milionów, oraz wiele



zwierząt. Bóg był gotowy, aby zapewnić im wszystkim obfite ilości wody. Nie pozwolił, aby ludzie umierali z pragnienia. Byli na progu wejścia do ziemi obiecanej. „I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowami: Weź laskę i zgromadź zbór, ty i Aaron, twój brat. Przemówcie na ich oczach do skały, a ona wypuści z siebie wodę. Wydobędziesz dla nich wodę ze skały i napoisz zbór i ich bydło” (4 Moj. 20:7-8). Bóg polecił Mojżeszowi użyć laski (symbolu władzy), być może laski Aarona, która zakwitła, aby przypomnieć ludziom, że Bóg to wyznaczył Aarona jako arcykapłana i pomocnika Mojżesza.

Opis z 4 Moj. 20:10 wskazuje, że Mojżesz przypisał sobie część zasługi. Otrzymał Boże polecenie, aby przemówić do skały, a nie uderzać w nią. Mojżesz był jednak tak zły, że uderzył w skałę dwa razy. To pokazuje, że nawet wielki sługa może się potknąć.

Należy uważać, aby nie oceniać Mojżesza zbyt surowo za to, co uczynił. „Po ich owocach poznacie ich” (Mat. 7:16), a owoce charakteru Mojżesza były bogate. Jednak to doświadczenie może być lekcją dla każdego z nas, aby być bardzo ostrożnym w swoim postępowaniu, zwłaszcza, gdy znajdujemy się pod presją.

Mojżesz nie otrzymał polecenia przemawiania do ludzi, ale tylko do skały. Ludzie byli przerażeni i bardzo spragnieni. Bóg miał dać im znak lub dowód swojej miłości i opieki. „Bo On wie, jakim tworem jesteśmy, pamięta, żeśmy prochem” (Ps. 103:14). Ponieważ woda jest symbolem prawdy, możemy łatwo zobaczyć, w jaki sposób Bóg zapewni wodę prawdy i życia dla zmęczonego świata, gdy przyjdzie na to właściwy czas. Nawet teraz, duchowi Izraelici otrzymują wodę prawdy, która wzmacnia i zaspokaja duszę (Ps. 23:2).

Nie zatwardzajcie swoich serc

W Hebr. 3:8 apostoł Paweł zacytował Ps. 95:8: „Nie zatwardzajcie serc waszych, jak podczas buntu, w dniu kuszenia na pustyni”.

Na pustyni, Izrael spierał się z Mojżeszem i kusił Boga przez brak wiary w kierownictwo Boże. Odniesiemy sukces tylko wówczas, gdy zachowamy zupełną i trwałą wiarę w to, że obecność Boża prowadzi nas w wędrówce po wąskiej drodze.

Określenie użyte przez apostoła Pawła w zaleceniu „nie zatwardzajcie serc waszych”, to greckie słowo „skleruno”, które podobne jest do medycznego określenia „skleroza”. Arterioskleroza to stwardnienie tętnic. Paweł odnosi się do serca tracącego swoją elastyczność, która jest konieczna w celu dostarczenia organizmowi odpowiedniego krążenia krwi. Izrael nie pozwalał Bogu wyginać i kształtować swego charakteru, według Bożych wymagań. „Biada temu, kto się spiera ze swoim stwórcą, skorupka wśród glinianych

skorupek! Czy glina może powiedzieć do tego, kto ją formuje: Co robisz? albo dzieło do swojego mistrza: On nie ma rąk?” (Izaj. 45:9).

Brak elastyczności po stronie Izraela uniemożliwił mu naukę. W przeciwieństwie do Izraela, nie możemy „spierać się” się ani „szemrać” (2 Moj. 17:2,3). Nie możemy kusić Boga. Bóg, „garncarz”, ma nas wypróbować i sprawdzić, aby umożliwić nam rozwój. Psalm 95:10 wskazuje, że Bóg „czuł odrazę” do narodu Izraelskiego na pustyni. Mojżesz powiedział do nich: „Znam bowiem twój upór i twój twardy kark” (5 Moj. 31:27). Przekład Barclay dodaje: „i nigdy nie nauczyli się mych dróg”.

Bojaźń Boża (1 Piotr. 2:17)

Nie ma usprawiedliwienia dla naszej niewiedzy co do woli Boga względem nas. Pomyślmy o 40 latach na pustyni. Dorośli w wieku ponad 20 lat nigdy nie weszli do ziemi obiecanej, za wyjątkiem Jozuego, Kaleba i lewitów, którzy stanęli po stronie Mojżesza (1 Moj. 32:26 i następane). Co odróżniało ich od reszty Izraelitów? Ufali Bogu.

Nieposłuszeństwo pochodzi z braku zaufania, niebezpiecznego poczucia, że Bóg nie może lub nie będzie się nami zajmował. Izrael pytał: „Czy jest Pan pośród nas, czy nie?” (2 Moj. 17:7). Pastor Russell tak komentuje ten problem: „Prawie wszyscy, którzy odpadli, najpierw utracili wszelkie poczucie strachu” (R3596). Jest to bardzo niebezpieczny stan, w którym możemy się znaleźć. Powinniśmy szanować i doceniać wszystkie cudowne obietnice Boże.

„Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo wierny jest Ten, który dał obietnicę” (Hebr. 10:23).

Izrael zawiódł jako naród, ponieważ nie ufał Bogu, nie wierzył Bogu i nie kochał obietnic Bożych. Bóg nigdy nie okłamał Izraela. Bóg nie może kłamać!

Kiedy Bóg obiecał Abrahamowi, że będzie błogosławić wszystkie narody poprzez jego nasienie, dał w ten sposób obietnicę i nam, dziedzicom tej obietnicy, że możemy na Nim polegać. Swą obietnicę Bóg wzmocnił przysięgą.

„Cokolwiek bowiem przedtem napisano, dla naszego pouczenia napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę z Pism nadzieję mieli” (Rzym. 15:4).

Colletti Michael